

# GAZETA POLSKA W BRAŻYLII

PRENUMERATA  
„Gazety Polskiej”  
wynosi rocznie:  
W Brazylii 10\$  
W Argentynie 10\$  
Am. Pol. 3 dol.  
Wychodzi 1  
raz na ty-  
dzień w środy  
Wydanie 8  
stron

Adres dla li-  
stów i przesy-  
łek pienięż-  
nych, (valet  
postales)  
„GAZETA  
POLSKA”  
Caixa postal B.  
Curitiba-Paraná  
Redakcja mieści  
się przy ul. Con-  
selheiro Laurin-  
ho N. 6.

N.86

WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK

Kurytyba Sroda dnia 17 Grudnia 1924

REDAKTOR: I. Skłarski

Rok XXXIII

## O wychowaniu dzieci.

Rodzice wspólnie ze szkołą powinni pracować nad wychowaniem dzieci.

Wychowanie przyszłego, dobrego pokole-  
nia należy do rodziców i do szkoły. Jest to  
zadanie trudne i odpowiedzialne, ale przy-  
nosi prawdziwe zadowolenie tym rodzicom  
— tym szkołom, które spełniają to zadanie su-  
miennie i wychowują dzieci na dobrych i  
żyjących członków społeczeństwa.

Stan wychowania domowego, jaki dziś  
mamy, jest wielce krytycznym. Poza szkołą,  
w której dzieci, szczególnie synowie, prze-  
bywają zaledwie cztery do pięciu godzin i  
pozostają pod dozorem nauczycielstwa, ro-  
dzice zupełnie nie troszczą się o swe dzie-  
ci. Przyzna mi każdy, że tak jest. Dzieci po-  
zostawiane są same sobie, a szczególnie  
chłopcy robią co im się podoba. Biegają,  
waleczą się, włączają po ulicach, zdobywają,  
Bóg wie w jaki sposób pieniądzą, za które  
kupują sobie papierosy, chodzą nawet na  
zabawy taneczne i podczas takowych odwie-  
dzają bufety i zachowują się więcej kary-  
godnie niż ich dorośli towarzysze i opieku-  
nowie, jedząc siowem prowadzą życie, wio-  
dące na manowce. Dzieci takie, chodzące  
samopas, bardzo często za wiedzą rodziców  
i opiekunów, zatracały z czasem szacunek  
i poważanie nawet dla swych własnych ro-  
dziców, stają się krnąbrnymi i nieposlušny-  
mi łobuzami, a w przyszłości, gdy podrosną,  
znieważają nieraz czynnie swoich ro-  
dziców.

Wina za takie wychowanie dzieci pono-  
szą w pierwszym rzędzie rodzice, którzy  
najmniejszego wpływu na wychowanie swych  
dzieci nie wywierają. Z źle wychowanych,  
a właściwie z wyrosłych bez wychowania  
dzieci, niczego dobrego spodziewać się nie  
można. A nawet żądać nie możemy, by  
dziecko w ten sposób wychowane było inne.  
Wszak wyrosło jak ten dziczek w lesie,  
wiedząc tylko jedno: że jest.

A szkoła, choć wie o tem wszystkim i  
widzi już dziś ten smutny obraz przyszłego  
pokolenia, to jednak nic ponad to, co czyni,  
zrobić nie może bez współpracy ro-  
dziców. Zrobić dzieci pod dozorem nauczycieli pozo-  
stają tylko parę godzin, jak już poprzednio  
wspomniałem, a większość czasu spędzają  
poza szkołą i podlegają wylączeniu i opiece  
rodziców lub opiekunów. Dlatego koniecz-  
ną jest współpraca rodziców z szkołą, aby  
z tych, skłonniejszych do złego, dzieci, wy-  
robić uczciwe, sumienne, prawe i pracowite  
jednostki. Powiada przysłowie, że chem sko-

rupka za młodu nawre tem na starość trą-  
ci. Jeżeli rodzice i szkoła dziecka za młodu  
nie nauczą posłuszeństwa, karności, pracy i  
szacunku dla starszych i dla siebie samych  
przedewszystkiem, to nie będzie ono umiało  
tego w przyszłości. Niejeden ojciec lub  
matka skarżą się na dzisiejsze dzieci i winę  
sami sobie i innym rodzicom przypisują.  
A skoro tak jest, skoro wie się o tem, na-  
leży czempredziej wziąć się do pracy nad  
wychowaniem swych dzieci, tego bezprze-  
cznie największego skarbu naszego.

Przecież można, choćby mając i kilkoro  
dzieci w domu, nad nimi zapanować, dać  
każdemu z nich stosowne zajęcie, karcieć  
każde najmniejsze przewinienie, do szkoły  
posyłać przed samem rozpoczęciem nauki,  
żądać powrotu do domu zaraz po nauce,  
tuzieć żądać od nich poszanowania dla  
starszych i bezwzględnie dla nich posłuchu.

Baczyc również należy, aby po każdym  
pozwolenem wyjściu z domu, dziecko na  
czas powróciło, jak również zważać trzeba,  
gdzie się je posyła i w jakim ono przeby-  
wa towarzystwie. Wszystko to są rzeczy  
możliwe, i w wychowaniu bardzo wielką  
rolę odgrywają, ale potrzeba tylko trochę  
dobrych chęci, by dzieciom swym własnym  
dążyć do, co im się od rodziców bezwarunko-  
wo należy, to jest dać im dobre wychowa-  
nie, które w wielu wypadkach więcej zna-  
czy niż największy majątek, bo i z otrzy-  
manego po rodzicach majątku będzie dziecko  
rozsądniej korzystało, gdy będzie dobrze  
wychowane.

Do szkoły należy bezwarunkowo dzieci  
posyłać, gdyż one mają prawo korzystania  
z nauki, która im w całym życiu potrzebna  
będzie.

Nie odmawiajcie dzieciom swym tego  
dobrodziejstwa, lecz przeciwnie za wszelką  
cenę posyłajcie je do szkoły, nawet z włas-  
nym uszczerbkiem w ubrańkach, jakie ma-  
ją, bo szkoła to kościół, który każdego przy-  
garnia, nie patrzy na strój, lecz dba o ro-  
zwoj umysłowy dziecka, wskazuje mu do-  
bre drogi w wychowaniu, urabia piękne  
charaktery i uczy zgodnego obywatelskiego  
pożycia.

Dajcież więc Rodacy, dobre wychowanie  
swym dzieciom, a one wam, za nie gdy  
wyrosną, sercem podziękują. A miłą jest  
wdzięczność dzieci dobrze wychowanych!

### Wolnomularstwo czyli masonerja.

Wpływ wolnomularstwa na politykę mię-  
dzynarodową oraz na politykę wewnętrzną  
poszczególnych państw nie ulega już dziś  
żadnej wątpliwości. Walka jaką wypowiedział  
narodowy rząd Mussolini'ego masonerji,  
świadczy, że musiał on mieć poważne po-  
wody, aby tak ostro wystąpić przeciwko taj-  
nym związkom, które szczególnie we Wło-  
szech wywierały bardzo silny wpływ na rzą-  
dy. Przemawiając niedawno w Palazzo Vene-  
zią Mussolini zaznaczył z naciskiem, że  
masonerja składa się z elementów, „które  
ze względu na ich umysłowość, na ich po-  
chodzenie i ich doktrynę są z konieczności  
antyfaszystowskie, nawet wtedy, gdy z po-  
wodów rywalizacji którekolwiek z nich cza-  
sem zdawałyby się, łączą się z rządem. W  
rzeczywistości wszystkie one pochodzą z te-  
go samego szczepu i są zarówno przeciw-  
ne duchowi, wierze, teorii i praktyce fa-  
szyzmu”.

Przyjęta wielkiego mistrza masońskiego  
jasno wskazują na przyczyny przeciwnieństw,  
jakie istnieją pomiędzy masonerją a faszy-

zmem i nacjonalizmem. Dwie są bowiem  
ideje, przeciwko którym masonerja występu-  
je stanowczo: religia i patriotyzm.

„Przysięgam — brzmi tekst roty — nie  
mieć innej Ojczyzny, jak tylko Ojczyznę po-  
wszą. — Przysięgam zwalczać bezwzględnie  
zawsze i wszędzie, granice Narodów,  
granice pól, domostw, rodzin. Przysięgam  
burzyć, poświęcając życie własne, te granice,  
gdzie człowiekomordercy nakreśliли ble-  
tem i krwią imię Boga.”

Przysięgam poświęcić istnienie moje dla  
triumfu nieskończonego postępu oraz jedno-  
ści powszechnej i oświadczam, iż wyznaję  
negację Boga i duszy”.

Oczywiście pomiędzy wyznawcami takiej  
ideologii i racjonalistami porozumienia być  
nie może. Lecz obok tych przeciwnieństw u-  
stawy ideologiczne istnieją inne przyczyny  
walki masonerji i nacjonalizmu.

Zasadami narodowemi nie może się  
zgodzić konspiracyjny i tajny charakter dzia-  
łalności masonerji tembardziej, że wolnomu-  
larstwo nie działa na terenie jednego państwa,  
lecz jest międzynarodowe, posiada odrębną  
hierarchję, odrębne władze. Mason słuchać  
musi rozkazów, idących od organizacji mię-  
dzynarodowych, a rozkazy te często mogą  
być sprzeczne z interesami danego państwa,

które nie posiada nad nimi żadnej kontroli.  
Jeżeli dodamy do tego przodującą rolę, ja-  
ką odgrywają w masonerji Żydzi, to wów-  
czas jasne staną się powody zacieklej wal-  
ki wolnomularstwa z nacjonalizmem.

Wykładnikiem doktryny masońskiej w po-  
szczególnych krajach są stronnictwa lewi-  
cowe. W programach stronnictw brzmi za-  
wsze nuta antyreligijna lub raczej antykato-  
licka oraz wyraźna nienawiść względem na-  
cjonalizmu. Lewicowiec polski, angielski czy  
francuski gotów jest dla doktryny — dla  
urojonej ideologii „humanitarnej” i między-  
narodowej poświęcić interesy ojczyzny. Dzi-  
wnym mógłby się wydać również fakt, że  
lewica we wszystkich krajach odnosi się  
niechętnie lub nawet wrogo względem Pol-  
ski. Lecz objaw ten staje się zrozumiałym,  
gdy sobie uświadomimy, że wpływy żydow-  
sko-masońskie ugruntowały się w stronnict-  
wach lewicowych.

Polska lewica, aby odwrócić od siebie  
uwagę opinji społecznej, twierdzi z dziwnym  
uporem, że masonerja jest zwykłym „uro-  
jeniem endeckim” i jej straszakiem w agi-  
tacji wyborczej. Obecnie jednak nikt nie  
może kwestjonować już istnienia wolnomu-  
larstwa. Lewica polska twierdzi, że mase-  
nerja nie posiada żadnego znaczenia poli-  
tycznego i ma na celu jedynie działalność hu-  
manitarną i filantropijną.

Tymczasem p. Mille, prezes Wielkiego  
Wschodu jasno oświadczył, że masonerja,  
wielki związek wychowania politycznego stoi  
przed wszelkimi delegacjami republikańskimi.  
Ze słów tych jasno wynika, jak wielką  
rolę odgrywa masonerja w polityce. Można  
ją uważać za sztab, kierujący działalnością  
wszystkich stronnictw „republikańskich”  
(czytaj lewicowych). „Nie można być zlym  
masonem mówił p. Mille — gdy się jest do-  
brym republikańcem”.

Swoje sympatje dla lewicy zmanifestował  
„Wielki Wschód” w rezolucji, w której: wy-  
raża „pedziwa” dla sił demokratycznych,  
zwycięskich w ostatniej kampanji wyborczej  
we Francji, pochwała stanowisko rządu, dą-  
żącemu do zbliżenia ludów (stosunki z Niem-  
cami i Sowieciami); „pod egidą sprawiedliwości  
i braterstwa”; „o entuzjajzmie” wita wyniki  
działalności p. Herriota w Londynie i w Li-  
dze Narodów; spodziewa się od niego prze-  
prowadzenia programu „socjalnego i świec-  
kiego”; domaga się wprowadzenia ustaw  
świeckich (antykatolickich) w Alzacji i Lo-  
taryngji; grozi, że każdy dowód słabości w  
wykonywaniu programu lewicy wywoła „u  
sprawiedliwione protesty w kraju”. Rezolu-  
cja kończy się pełnym patosem i emfazą hoł-  
dem dla działalności „Herriota”, który do-  
prowadzi Republikę do zwolnienia umysłów  
i pogodzenia ludów”.

Niedawno konwent masoński zastanawiał  
się nad stosunkiem Wielkiego Wschodu do  
loży szkiełki, co pozwala wnioskować, że  
istnieje tendencja połączenia obu rytuałów.  
Specjalne posiedzenie poświęcono szkolnic-  
twa, które masonerja ze zrozumiałych po-  
wodów sta za szczególną troskliwość. W  
tej sprawie przedłożono nieznaną bliżej u-  
chwałę miastrowi oświaty. W sprawie „de-  
mokratycznej” organizacji finansów zapadła  
uchwała, że należy „poważnie zorganizować  
finansowe konwencje międzynarodowe, zgod-  
nie w zasadzie z polityką porozumienia sto-  
sowaną przez obecny rząd”. Czy ma to o-  
znaczać dążność do zależności finansów  
państwa od finansjery międzynarodowej?  
Konwent przyjął po raz drugi rezolucję do-  
magającą się wprowadzenia ustaw świeckich  
w Alzacji i Lotaryngji oraz natychmiastowe-  
go zerwania stosunków z Watykanem. Wo-  
bec tego, że świeckie zamiary rządu p. Her-  
riota wywołały formalną burzę w Alzacji,  
konwent uchwalił wniosek następujący:

„Konwent liczy całkowicie na energje rzą-  
du i na poddanie sądowi księży, którzy chcą  
wzburyć ludność Alzacji i Lotaryngji prze-  
ciwko Republice francuskiej”.

Pozatem Konwent uchwalił szereg bliżej

nieznanych rezolucji w sprawie administracji  
państwa, w sprawach gospodarczych i socjal-  
nych, fiskalnych, drożyzny i t. d. Powierz-  
no lożom zbadać zagadnienia, związane z  
„wznowieniem stosunków francusko-niemiec-  
kich i francusko-rosyjskich”. Jednocześnie  
konwent Wielkiej Loży uchwalił rezolucję  
domagającą się zmniejszenia wydatków na  
zbrojenia.

Jak widziliśmy konwent omówił wszyst-  
kie zagadnienia państwowe. We wszystkich  
sprawach wydał swoją opinię. Opinia ta zu-  
pełnie jest zgodną z ideologją, której służy  
stronnictwo lewicowe. Jest to ideologja pa-  
cyfizmu na zewnątrz a walka na wewnątrz  
państwa, jak o tem świadczy sprawozdanie  
katolików w Francji. Dlaczego więc nasza  
lewica trwa w uporze i dowodzi, że mase-  
nerja nie istnieje lub nie posiada żadnego  
wpływu. Dlaczego, nie mogąc inaczej zwal-  
czać stanowiska nacjonalizmu, twierdzi, że  
masonerja to „urojenie endeckie”?

## Wiadomości z Polski.

### POLSKA WĘZŁEM POKOJU.

Paryski dziennik „L'avenir” pisze, że po-  
dróż generała Sikorskiego do Paryża przy-  
pomina wszystkim rozważniejszym umysłem,  
że przyszłość Europy zależy ściśle od przy-  
szłości Polski.

Główny węzeł pokoju znajduje się obec-  
nie nie w Genewie, lecz w Warszawie.  
„L'avenir” stwierdza dalej, iż żaden Niemiec  
nie godzi się na obecne granice wschodnie  
Rzeszy i Niemcy wahają się z przystąpi-  
eniem do Ligi Narodów, aby na wypadek  
napadu na Polskę nie były zmuszone do jej  
obrony.

### JAKIE POLSKA MIAŁA DOTĄD RZĄDY.

- Rząd Ignacego Daszyńskiego (13. 11. 1918 do 17. 11. 1918) — 3 dni.
- Rząd Józefa Moraczewskiego (17. 11. 1918 do 16. 1. 1919) — 1 miesiąc i 29 dni.
- Rząd Ignacego Paderewskiego (16. 1. 1919 do 13. 12. 1919) — 10 miesięcy i 27 dni.
- Rząd Leopolda Skulskiego (13. 12. 1919 do 23. 7. 1920) — 7 miesięcy i 10 dni.
- Rząd Władysława Grabskiego (23. 6. 1920 do 24. 7. 1920) — 1 miesiąc i 1 dzień.
- Rząd Wincentego Witosa (24. 7. 1920 do 19. 9. 1921) — 13 miesięcy i 25 dni.
- Rząd Antoniego Ponińskiego (19. 9. 1921 do 28. 6. 1922) — 9 miesięcy i 9 dni.
- Rząd Artura Śliwińskiego (28. 6. 1922 do 29. 7. 1922) — 1 miesiąc i 1 dzień.
- Rząd Juliana Nowaka (29. 7. 1922 do 16. 12. 1922) — 4 miesiące i 17 dni.
- Rząd Władysława Sikorskiego (16. 12. 1922 do 28. 6. 1923) — 6 miesięcy i 12 dni.
- Rząd Wincentego Witosa (28. 6. 1923 do 19. 12. 1923) — 5 miesięcy i 21 dni.
- Rząd Władysława Grabskiego 19. 12. 1923 do...

### MARNY LOS MAREK POLSKICH.

Bank Polski wysłał co tydzień po kilka wagonów wycofanych marek do papierni we Włocławku, której sprzedano te dawne papiery markowe. Tam przerabiają je na zwykły papier do pakowania.

### POLACY W SEKREJARCIACIE LIGI NARODÓW.

Liga Narodów, ta istna Arka Noego, po-  
siada stałego sekretarjata, złożony z urzędników  
kilkudziesięciu narodowości, których jest o-  
koło 400.

W oficjalnym spisie tych urzędników  
ośmiu figuruje, jako należących do naro-  
dowości polskiej. Oni ich nazwiska.





tak doniosłym znaczeniu znajdzie pomoc i poparcie naszych rokaków, a szczególnie tych, których nie odstrasza trudności, niebezpieczeństwa i niewygody tej wielce interesującej i pożytecznej wyprawy i pomoc tę przyjmie tem chętniej, że przebywając bardzo krótki czas w Brazylii nie zdążył jeszcze zapoznać się z tutejszymi warunkami ani z językiem portugalskim.

Dziękując p. D-rowsi Rogowskiemu za miłą wizytę życzymy mu z całego serca powodzenia w jego trudnych zamiarach. Życzymy mu również, by znalazł także dzielnych i rozsądnych towarzyszy, obznaczonych z tutejszymi lasami, którzyby z nim współpracowali i służyli mu doświadczonymi wskazówkami.

**WYBUCH BOMBY W KOSCIELE KATOLICKIM NA ALTO DE CABRAL.** Dnia 7 bm. o godz. 2 i pół nad ranem eksplodowała w kościele katolickim na Alto do Cabral bomba, którą tam podłożyła zbrodnicza ręka. Bomba ta, napełniona prochem strzelniczym o słabej sile wybuchowej, nie zrobiła w kościele wielkiego spustoszenia, nie zniszczyła ani ołtarzy, ani pięknych figur Świętych jakie się tam znajdują, i uszkodziła zaledwie część jednej ściany.

Sam ten fakt, że względu na male uszkodzenia, wyrządzone wybuchem bomby nie miały wielkiego dla nas znaczenia, gdyby nie okoliczność, że policja, rozpoczynając śledztwo zwróciła się w poszukiwaniu za sprawcą zamachu, przedewszystkiem do wydawnictwa i redakcji „Gazety Polskiej”, a następnie do wydawnictwa i redakcji „Switu”. W jednej i drugiej dokonano ścisłej rewizji, a ponadto w „Swicie” uwięzili bez najmniejszej przyczyny zecera p. Sypniewskiego i introligatora p. Michała a także zamieszkałego w Związku Polskim p. profesora Psychy, których po kilkunastu godzinach więzieniu na wolność wypuszczili.

Całe to bezwzględne postępowanie policji kurytybskiej jest karygodnym zamachem na honor i godność wszystkich Polaków, zamieszkałych w Paranie i powinno się spotkać z najenergiczniejszym protestem ze strony całej kolonii polskiej w Brazylii i ze strony przedstawicielstwa polskiego przy rządzie federalnym i stanu Parany. Jeżeli dziś nie zareagujemy, to możemy się w przyszłości spodziewać dalszych szykan, dalszych bezwzględności ze strony tych rządów, względnie ich policji.

Jeżeli dziś nie zaprotestujemy wobec Pana Prezydenta stanu, to w najbliższej przyszłości możemy się deczekać, że po dokonanej pierwszej lepszej zbrodni w Kurytybie lub w Paranie, po okradzeniu jakiego magazynu lub sklepu, policja tego stanu będzie sprawców szukać między Polakami i polską prasą, wiedząc, że jej to ujdzie bezkarnie.

Ażeby tego uniknąć musimy protestować i żądać słusznej satysfakcji, musimy protestować bezwzględnie, bo bezwzględna była obelga, wyrządzona całej Polonii parańskiej.

Musimy tutaj wyjaśnić, że policja, gdy przybyła do redakcji „Gazety Polskiej” była najdokładniej poinformowana o stosunkach panujących wśród tutejszej kolonii polskiej i o walkach między „Gazetą Polską” i „Ludem”, a p. Wochnik w swych zeznaniach, złożonych w policji, odpowiadał tylko na zadawane mu pytania. Umieszczone więc w dziennikach brazylijskich zeznania p. Wochnika, o walkach między „Ludem” i „Switem” polegają widocznie na nieporozumieniu, co się łatwo przytrafić mogło, bo p. Wochnik prawie wcale nie włada językiem por-

tugalskim i zeznania swoje składał za pośrednictwem tłumacza.

Kto jednak tak dokładnie poinformował policję o naszych walkach z „Ludem” i dlaczego podejście o zamach zwrócono głównie przeciw „Gazecie Polskiej” i „Switowi”?

Mamy nadzieję, że przyszłość nam tę zagadkę wyjaśni.

Już po wydrukowaniu powyższego artykułu otrzymaliśmy Nr. 95 „Ludu”, w którym „W zamachach na kościoły w Kurytybie” wyczytaliśmy taki ustęp: „Najpierw, wedle opisu „Gazety do Povo” z 9 grudnia skierowała się policja do „Gazety Polskiej” i tu p. Wochnik, MOŻE ZE STRACHU poczynił jakieś OSOBLIWE zeznania, po których nastąpiła ostra rewizja w redakcji „Switu”, połączoną z nieprzyjemnościami dla profesora szkoły ludowej p. Psychy i zecera p. Sypniewskiego”.

Jest to niesumienny donos, karygodne oszczerstwo, przez który „Bogu ducha winni” redaktorowie „Ludu”, chcąc przedstawić p. Wochnika za denuncjanta i poróżnić „Gazetę Polaką” ze „Switem”. Możemy jednak zapewnić W-nych „Bogu ducha winnych”, redaktorów „Ludu”, że im się to nie uda, bo na szczęście Redaktorowie „Ludu” dali się już dokładnie poznać ze swojej „świętobliwości” w zwalczaniu swoich prawdomównych przeciwników. I lepiejby zrobili, gdyby nam wyjaśnili, kto tak dokładnie poinformował policję o walkach między „Gazetą” i „Ludem”, kto wskazał drogę do poszukiwania sprawców zamachu w „Gazecie Polskiej”, albo możeby nam opowiedzieli coś o tajemniczym samochodzie, zauważonym w nocy, przed zamachem, na Kandydizie przez ks. Warkocza? Możeby w ten sposób wyjaśniona została przyczyna obelgi, wyrządzonej całej kolonii polskiej?

### Z Parany.

**ZBRODNIA DOTYCHCZAS NIEUKARANA.** Zastępca delegata policji w Estacios, municypium União de Victoria zawiadomił szefa policji w Kurytybie, że niejaki Adeline dos Santos, który w sierpniu br. w dystrykcie Fluiópolis popełnił morderstwo i rabunek na osobie Michała Polaka, a następnie uprowadził w niewiadome miejsce jego żonę i dzieci, dotychczas nie został ukarany, albowiem władze miejscowe nie zajęły się tą sprawą, nie zarządziły pościgu za mordercą ani nawet nie nakazały poszukiwania zwłok zamordowanego, które dotychczas nie zostały odnalezione.

Obecne doniesienie robi zastępca policji w Estacios na wyraznie i energiczne żądanie miejscowej ludności, która żąda ukarania mordercy śp. Michała Polaka, który cieszył się powszechnym u tej ludności poważaniem.

### Sao Paulo.

**NOWA USTAWA PRAWA I PROJEKTY PRAWA.** Izbie deputowanych stanu São Paulo przedłożony został nowy projekt ustawy prasowej, który odbiera władzom politycznym możliwość konfiskowania i zawieszenia wydawnictwa dzienników i który przywraca sądom prawo karania obrazy, dokonanej za pomocą prasy.

Oprócz tego Kongresowi przedłożone zostaną trzy ważne projekty: pierwszym ustalający sprawy finansowe dotyczące kawy, drugi reorganizujący wojsko stanowe i ustanawiający siłę tego wojska na 15 tysięcy żołnierzy, a trzeci podwyższający wynagrodzenia senatorów i deputowanych z 70 na 100 milreiséw dziennie.

**WSTRZYMANIE IMMIGRACJI.** Rząd federalny zawiado-

wał rząd wszystkich stanów, że postanowił wstrzymać wszelkie rokowania, w sprawie imigracji.

Przyczyną tego zarządzenia są ostatnie mowy wygłoszone w parlamencie włoskim, krytykujące surowo i niesłusznie traktowanie włoskich imigrantów przez brazylijskich plantatorów kawy i właścicieli fazend.

### Z Rio de Janeiro.

**USTAWA O TAJNEM GŁOSOWANIU.** W projekcie ustawy o tajnym głosowaniu, przedłożonym Izbie deputowanych w Rio de Janeiro przez deputowanego p. Basilio de Magalhães ma bardzo wielkie znaczenie art. 8, projektu który brzmi następująco:

Na wyborcę, który bez usprawiedliwionej przyczyny, przedłożonej w piśmie kierownikowi danej sekcji wyborczej, nie będzie brał udziału w wyborach, tj. nie będzie głosował, zostaną nałożone następujące kary: 1) nagana publiczna za niespełnienie powinności obywatelskiej, 2) kara pieniężna w kwocie 50\$000, jeżeli poraz drugi nie spełni tego obowiązku, 3) kara pieniężna w kwocie 100\$000, gdyby poraz trzeci nie wziął udziału w wyborach.

„Gazeta do Povo” pisząc o tem projekcie kończy swój artykuł temi słowy: „Niechajże w wejście w życie ta upragniona ustawa o głosowaniu tajem i obowiązkiem”.

**NIETYKALNOŚĆ POSELSKA.** Prokurator federalny dla spraw karanych zażądał niedawno od Izby deputowanych wydania sądom i pozwolenia na uwięzienie dwóch deputowanych, Artura Otetano i Azevedo Lima, oskarżonych o wzięcie udziału w ostatnim buncie marynarzy.

Na wniosek deputowanego Celjuza Baymy, przedstawiciela stanu São Catharyn, zostanie prawdopodobnie podane prokuratora federalnego złożone do aktów, gdyż według zdania tego deputowanego przedstawiciele narodu nie mogą być ścigani przez sądy w czasie kadencji poselskiej.

**Nowym  
prenumeratorom  
dostarczamy bezpłatnie  
początek romansu  
Bojownik o Wolność**

### Korespondencje.

Felicianowo, dnia 15 paźdz. 1924

Z przyczyny pilnych robót w polu dyrektor naszej szkoły ogłosił X K. Zajkowski, postanowił rozpuścić dzieci na wakacje 12 października.

W ostatnich dniach odbyły się egzamina klasy po klasie przed komisją złożoną z X dyrektora, wice dyrektora i nauczyciela każdej klasy.

Nareszcie zbliżyła się rocznica odkrycia Ameryki. Po sumie tłum kolonistów stał przy kościele, by wziąć udział w obchodzie. Muzyka zawtórowała młodzieży śpiewającej Hymn Brazylijski.

X. Proboszcz ogłosił program obchodu i wieszował kolonji że w tym roku dała naprzód trzy kroki postępu. Pierwszym krokiem była korzyść z dziatwy przez podniesienie poziomu szkolnego. Drugi krok, korzyść młodzieży, która z Towarzystwa harcierskiego utworzyła już Towarzystwo Strzelecki. Tzeciim krokiem była korzyść, jaką odnieśli starzy którzy polaczywszy wszystkie Towarzystwa Bractw z linii, utworzyli Towarzystwo Kolonjalne. Żałował, że nasz rodak Jan

**Na „Boże Narodzenie” i „Rok Nowy”  
Abyś zawsze silny był i zdrowy,  
Spiesz do „ATLANTYKI” po piwo  
Bo to rozkoszą jest prawdziwą**

z Kolna, gdy odkrył jeszcze przed Kolumbem Grenlandję i północną część dzisiejszej Ameryki Północnej — tam więcej nie powrócił. Gdyby to był uczynił, to może w całej Ameryce brzmiała by dziś mowa polska jako urzędowa. Ogłosił też, że otrzymał, od J. W. pana Posła Jurystowskiego, list z podziękowaniem za życzenia i fotografię, który brzmi jak niżej

List ten został umieszczony w ramach obok obrazu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie dziękował po portugalsku p. Instruktorowi, że tak chętnie pomaga w organizacji młodzieży, jako też panu inżynierowi Lacerdziej, który stosownie do polecenia rządu stanowego dokładnie odmierzył ziemie kolonistów i w ten sposób zakończył kłótnie. Po kilku wiewatach muzyka zawtórowała młodzieży śpiewającej Hymn Polski. Następnie jakby chórom zblżyli się orszak panien felicianowskich noszących chorągiew, która przygotowały, aby ją ofiarować Towarzystwu Strzeleckiemu. Pani Cecylja Szostakowska przemówiła w języku portugalskim tak niżej. Muzyka zawtórowała młodzieży śpiewającej „Hymn da Bandeira”. Jan Cholewicki odpowiedział w imieniu Towarzystwa po portugalsku jak niżej. Potem przemawiali inni nauczycielowie, a mianowicie Hilary Uszacki, o Janie z Kolna po portugalsku, Franciszek Kulczyński o Kolumbie, Dionizy Uszacki o jajku Kolumba, p. Lorenz o podróży tego. Pisząc tę korespondencję przeczytał imię na dzieci, umieszczonych w obrazie honorowym między najlepszymi dobreimi. Po prześpiewaniu „Roty” i hymnu harcierskiego rozpoczął się tak dawno zapowiadany, tak bardzo oczekiwany egzamin publiczny z katechizmu. Klasa po klasie występowały dzieci szkolne na scenę umyślnie w tym celu przygotowaną i tak rzeźko wszystkie dobrze odpowiadały, że podziw ogólny wzbudziły. Nagrody miały być udzielane w rozmaitych przedmiotach, ale ponieważ do miasta jest daleko, aby te nagrody zakupić, dlatego rozdano je w milrejsach pozłacanych. Pięciężne te prezenty w ilości 150 milrejsów złożyły osoby, które rozumiej, zbudowanie świątyni żywych jest większą zasługą, niż budowanie ich z regły. Taką świątynią żywą jest dusza dziecka. Rodzicim ks. proboszcz zapowiedział, aby także od siebie dali dzieciom nagrody a zarazem postarali się, aby te pieniężne nagrody były użyte przez ich dzieci na rzeczy pożyteczne.

Po egzaminie odbył się pochód ze śpiewami, aby ofiarowana chorągiew wręczyć strzelcom i chorągiew polską zanieść do Towarzystwa. Potem oglądano robotki ręczne i wypracowania pisemne dziatwy szkolnej. Dzięki Panu Bogu stan zdrowia dziatwy w ciągu roku szkolnego nie przeszkadzał nauce, bo kuchnia ekonomiczna urządzona dla uczniów i uczennic całej mieszkających pokrzepiły ich, zaś szczepienie ospy zarządzane przez nauczycieli dla uczniów wszystkich szkół powstrzymała rozwolecie ospy, która już zaczęła gnębić kolonistów. Za wszystkie te prace około postępu naszych kolonii, koloniści dziękują s rdecznie X X Salezjanom, którzy z Warszawy wydelegowały nam na pomoc jeszcze jednego pracownika społecznego w osobie ka-

Rudolfa Komorka, mającego przybyć do nas w najbliższych dniach.

Vice dyrektor szkoły  
KAROL MUSZYŃSKI.

S. Feliciano 15-10-924.

Treść wygłoszonych mów jest następująca:

**Illustre Senhor Instruktur!**  
Mocidade São felicianense! Nós, senhoritas de toda a colonia de São Feliciano felicitamo-vos pela fundação da Sociedade de Tiro. Damos-vos os nossos sinceros parabens! Nos, porém, não nos limitamos a simples palavras. Queremos dar-vos um signal de nossa admiração. Nesta circunstancia não ha signal mais proprio, mais querido, mais atraente do que o signal da Patria, a bandeira Nacional. Ella encontra em si o symbolo da nossa religião catholica no cruzeiro de estrellas, as nossas alegrias no ceo estrelhado, os nossos prazeres e esperanças nos ariverdes matizes, as nossas aspirações nas palavras «Ordem e Progresso». Tudo o que de mais querido podemos ter neste symbolo está representado, mas nós, senhoritas fracas como somos, nos achamos impotentess a conseguir, com as nossas forças cousas tão grandiosas. Vos juvenes fortes, fortes e corajosos, descendentes, como nós, dos martyres, que preferiram morrer na Siberia ou afastar-se da mãe-Patria, para não serem obrigados a renunciar a fé e ao amor mais sagrado depois do de Deus, dedicação, fidelidade e coragem confiarmos esta bandeira. Somos certas que, quando prestardes o vosso juramento de fidelidade a este symbolo, lembrar-vos eis de nós. Os que juram defender a bandeira, a fender a Patria, ao mesmo tempo juram defender a familia, os irmãos, as futuras esposas. Si algum dos inimigos se atrever pertubar a ordem no nosso querido Brazil, temos a certeza de que vos sereis promptos a dar até o vosso sangue pela nossa defesa, imitando os nossos e vossos antepassados, que se estimavam honrados e felizes quando podiam soffrer e até morrer combatendo os turcos e os russos, na defeza da Religião, da Patria e da Familia, symbolizados na pura eua bandeira com a Agua Branca, que bravam á frente das suas legiões. Eis pois quando jovens, o presente que adquirimos com os nossos votos e oramos com as nossas proprias mãos.

Nós vos ufiamos em poder belialo para tornallo mais querido aos vossos corações Recebi, pois, o que de mais querido podemos dar-vos no dia da installação solemne da nossa mocidade de Tiro e mostrae vos dignos de tão nobre symbolo!

Viva a Sociedade de Tiro!

**Illustre Sr. Instruktur!**  
Gentis Senhoritas Sãofelicianenses

Nos, os javens desta Colonia não esperamos um golpe tão certo aos nossos corações. Sabiamos que estaveis preparando uma bandeira para a nossa Sociedade de Tiro, mais a expressão dos vossos sentimentos, que acompanhamos o presente, tornou-o tão grato, tão querido, tão digno de apreço, estimação do qualquer sacrificio por nos a parte, que, abaixo da sallyça da nossa alma, não podiamos imaginar um fim mais subime para a nossa existência do que o ajudar vos a conseguir o que almejaes. (Ctag dal. nast)





szych pakunków, szczególnie na głównych liniach, na których wagony często są przepełnione, tak że trudno nieraz o miejsce dla osoby nie mówiącej już o bagażu.

O okolicach leżących na północ od miasta São Paulo wiele powie- dzieć nie potrafię, bo jechełem przez nie nocą; sądząc jednak z lic- nych, wielkich i towarami zapach- nych stacyj kolejowych przypusz- czać należy, że okolica ta jest bar- dzo bogata. Są to zresztą okolice kawowe, a kawa to bogactwo sta- nu S. Paulo.

Okolo 4 godziny nad ranem po- ciągi przybył do Barra de Pirahy. Tu musiałem wysiąść, albowim rozmaite sprawy, które miałem do załatwienia z O. Prowincjałem, zmu- szały mnie do udania się do Juiz de Fóra. Jest to jedno z większych miast stanu Minas Geraes, gdzie Towarzystwo Słowa Bożego posia- da wielki zakład naukowy i wycho- wawczy i gdzie jest rezydencja O. Prowincjała tegoż Towarzystwa.

W Barra de Pirahy musiałem czekać aż do 8 godziny rano na pociąg idący z Rio de Janeiro do Bello Horizonte (stolica stanu Mi- nas) zaś w Juiz de Fóra byłem około południa. Kolej idąca z Rio do Bello Horizonte nosi nazwę kolei „Centralnej” i jest znana z częstych wypadków kolejowych: Jestto kolej szerokotorowa, wago- ny są więc obszerniejsze, środ- kiem wagonu idzie ganek a po obu stronach ganku są równe wiel- kie siedzenia.

Okolice, przez którą przechodzi „Central” jest bardzo piękna. Wi- je się ona wciąż pomiędzy górami, idąc w znacznej części biegiem rzek Parahyba i Paranybuna.

Teren górzisty w Minas różni się znacznie od takiego w Paranie. Pojedyncze góry i pagórki mają kształt kopisty, półokrągły, zbli- żony bardzo do kształtu garbu wielbłądowego. Brak tu również płaszczyn, a choćby tylko łagod- nej falistej terenu do tego stop- nia, iż trudno by było znaleźć miejsce na wybudowanie miasta. Jedynym prawie wyjątkiem jest do- lina, na której założono miasto Juiz de Fóra. Opowiadają, że założy- ciel tego miasta, niejaki lekarz nie- miecki nazwiskiem Halfeld, na ca- łym tym górzystym terenie nie znalazł drugiego miejsca, któreby się nadawało na założenie miasta.

Położenie miasta Juiz de Fóra jest rzeczywiście wyjątkowe. Po- budowane jest ono na obszernej równej dolinie, ze wszystkich stron obramowanej wieńcem wysokich gór. Być może, że dawniej było tu sobie takie „Oko morskie”, które ocean wypłakał przed wieki. Za ład Misjonarzy Słowa Bo- żego w Juiz de Fóra nosi nazwę „Akademia do Commercio” i obej- muje gimnazjum i szkołę handlo- wą; przed wojną istniała tu także politechnika. To też w „Academji” znajdują się gabinety bogato wy- posażone w przyrządy techniczne i fizyczne.

Położenie zakładu jest nader piękne. Jest on zbudowany u pod- noża wysokiej góry, na wyż- nie, która panuje nad ca- łem miastem. Na górze widnieje na wysokim masywnym postumen- cie posąg Zbawiciela, który w no- cy jest rzeźbiście oświetlony świa- tłem elektrycznym.

Wśród mieszkańców miasta Juiz de Fóra pulsuje dość silnie życie religijne, czego dowodem jest lic- ny udział wiernych w sakramen- tach świętych nawet w dni po- wszednie. Podobno przedewszyst- kiem inteligencja jest tu praktycz- nie katolicka; jak wogóle religij- ność ludności stanów środkowych i północnych Brazylii przewyższa pod tym względem stany połud- niowe.

W Akademji do Commercio za- bawiłem 3 dni poczem wyjecha- łem do Rio de Janeiro jako osta- tecznej celu podróży lądem na brazylijskiej ziemi. Przybyłem tam rano 26 czerwca. (C. d. n.)

### Uwaga.

W najbliższą niedzielę dnia 21-go grudnia o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w Związku Polskim WIECZORNICA KU UCZCZENIU ZASEŁU SENJORA KOLONJI POLSKIEJ PANA INŻYNIERA EDMUNDA SEBASTJANA SĄPORSKIEGO, udeko- rowanego świeżo orderem „Odrodzonej Polski” (Polonia restituta.)

Po części wokalne odbędzie się zebranie towarzyskie w salce bibliotecznej (u góry) połączone ze skromną wieczerzą. Wstęp na salę Związku Polskiego bezpłatny — na kolację zaś, która kosztuje 5 mil- reisów zapisywać się można do piątku włącznie u pana Jana Wil- czyńskiego, Rua Floriano Peixoto 56.

### Aniliny i farby niemieckie

Marki **BAYER**

do farbowania zwłaszcza wybiakłych rzeczy w paczkach z drobnymi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu we wszel- kich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

**ISIS BICHOROL**  
najskuteczniejszy środek do wyłepienia robactwa wszelkiego rodzaju

**CARLOS LUHM**  
Rua Blachuelo 58 — Curitiba — Parana — Brasil



Nakładem własnym  
co dopiero wyszła z pod prasy:

## MAPA PARANY

(w 7 miu kolorach - 50X70 cm.)

Taka sama mapa kosztuje  
w księgarniach przynajmniej (R\$00)

Ażby cenę zrobić przystępniejszą  
a raczej ażeby się każdy mógł zaopa- trzyć w dobrą Mapę Parany — kaza- liśmy wykonać wielką ilość tych map specjalnie dla nas i które sprzedajemy

**TANIO**

**GENY:**  
Na dobrem papierze 2\$500  
Na najlepszym papierze 3\$000  
W tuzinach 2 mapy darmo

Studjowanie Geografji — to jeden z najważniejszych czynników Oświaty  
**NIECHAJ WIĘC KAŻDY SOBIE ZA- MOWI TĘ TANIA MAPĘ PARANY.**

**ADRES:**  
**Gazeta Polska w Brazylii**  
Caixa Postal B  
**CURITYBA — PARANA**

### Ostatnie wiadomości.

Oszczędności złożone w Polsce przez emigrantów polskich ze- staną im w całości zwrócone.

Amerykański Dziennik Związko- wy „Zgoda” podaje następującą wiadomość:

„Jedno z pism nowojorskich o- trzymało iskrową wiadomość, nader ważną dla wszystkich emigrantów polskich, która brzmi:”

„Sejm uchwalił znaczną większo- ścią głosów wniosek posła Dzi- ducha w sprawie zwrotu osz- cędności emigrantom polskim: Wniosek przewiduje dokładne obliczenie depozytów i sprawi- dliwy zwrot wniesionych osz- cędności. Szczegóły opracuje spe- cjalna komisja.”

Wiadomość ta wskazuje, że pol-scy wychodźcy, którzy po wojnie światowej ochotnie wysłali swe oszczędności do Polski, aby z so- bami temi przyśię z pomocą odo- dzionej Ojczyźnie, nie poniosą strat, bo Ojczyzna zaciągnięty dług spłaci w zupełności i nie pozwoli na to, aby ci z jej synów, którzy oddali Jej w chwili największej potrzeby oszczędności całego życia, zdobyte ciężką pracą, ponieśli straty spowo- dowane obniżeniem wartości pi- niądze polskiego.

Mamy więc niejonną nadzieję, że przykra ta sprawa będzie nie zadługo w myśl powyżej przyto- czonej uchwały Sejmu polskiego pomyślnie i ku ogólnemu zadowo- leniu załatwiona.

— Z Rzymu donoszą, że pierw- szy ambasador polski przy Waty- kanie, p. Skrzyński przedłożył do 11 bm. Ojcu Sw. Piusowi XI swe listy uwierzytelniające, a następnie był przyjęty przez sekretarza stanu kardynała Gaspariego.

### Majster murarski Jan Przybyła

Kurytyba  
Rua Visconde de Guara- puava 255

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzą- ce, jakoteż i naprawy.

W miejscowościach położo- nych poza Kurytybą wykona- je tylko większe budowy jak n. p. budowy kościołów, klasz- torów, szkół i t. p.

Jest specjalistą w budowa- niu pieców. 1-5

### Masażysta

Egzaminowany poleca się P.T. cierpiącym na reumatyzm, go- ściec (luchis) podparę ner- wów i t. d. stosuje również masaż elektryczny, jak rów- nież wcierania riegia w (ho- robach luetycznych (Syphilis). Zgłoszenia upraszam nadsyłać do „Apteki Tradentes” (Pra- ça Tradentes).

pod  
Dyplomowany masażysta

Zawiadaniem moich Sza- nownych klientów, że po po- wrocie z Polski otwarłem po- wtórnie w Kurytybie

### Zakład fryzjerski

przy ul. Aquidabam N. 14 a

który poleca ich dalszym łaskawym względem

Strzyżenie włosów 600 rs.,  
golenie 400 rs.


**Stanisław Ulicki.**

Dr. Zygmunt Gradewski

### ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kolonję Polską, iż otworzył kancelarię adwokacką i że załatwia wszelkie sprawy cy- wilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

Biuro i mieszkanie:  
**Praça Osorio N. 57**



### CASA IDEAL

## ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA — PARANA — BRAZIL

Rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)

Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej  
obok rzeźni Garmater

**FILJA: Rua 15 de Novembro N. 31**

### Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

**SPECJALNOŚĆ**

### GAMASZE

Wykonane na wzór trzewików do sznurowania  
**BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE**

UWAGA: Ubuwie sprzedane się pod gwarancją, to jest, gdy się okazuje jakaś nieokładność, czyli nietwałość obuwia udowodniająca winę fa- brykacji, to takie małe naprawy wykonuje się darmo.

### Fabryka cukierków „AURORA”

Józefa Kuli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas”) we wszystkich odmianach.

Ulica Martin Affonso nr. 16.  
Coritiba — Paraná — Brasil.

### Nasiona z Polski

znane są już w następujących stanach Brazylii: Espirito San- to, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande. — Wszędzie w tych sześciu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za

### najlepsze nasiona

Wszędzie żądamy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych!

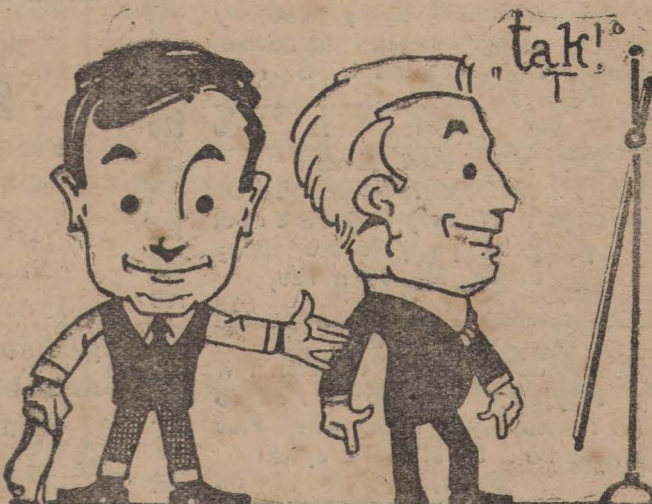
### Paweł Nikodem

Skład nasion z Polski w Kuryty- bie, Parana, Travesa Zacharias. 5

Wytyka koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości wości w Brazylii

**PATRZCIE PAŃSTWO!**

KLIENT zadowolony  
A  
KRAWIEC również  
bo  
KRÓJ DOSKONAŁY  
A to dlatego  
ŻE UBRAŃIE WYKONAŁ



**JAN FAUCZ** CURITYBA  
Avenida Luiz Xavier N. 11.

Zelazo sztabowe—okucia, narzędzia dla kowali, stolarzy i wszel- kich innych rzemiosł, szkło do okien, farby, towary emaljowane i fajansowe, drut kolezasty, lancuchy, Maszyny Rolnicze, jak n. p. plugi, włóki, brzozy, drapak, sieczkarnie, mlóckarni ma- neże, łopaty, rydle, kopaczki, siekiery, kosy i t. d.

### W wielkim wyborze!

Po cenach przystępnych!

## CASA METAL

Jose Hauer Junior & Cia.  
Curityba — Rua 15 de Novembro N. 44

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promiennosci i metod  
Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań  
krwi na choroby ukryte  
Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie  
w swojej klinice

Rua São Francisco n. 35 - Kurytyba

Przewyższające wszystkie in  
**Atlas**  
Przewyższające wszystkie in

LEKARZE.

**Dr. Carlos Moreira**  
Klinika medyczo-chirurgiczna. Specjal-  
ność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła  
Konsultorium: ulica Marechal Floriano  
n. 19, Rezydencja ul. V. de Nacar  
n. 85, Telefon 388 037

**Dr. Carlos Lehler**  
Operator i akuszer, specjalność choroby  
kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do  
10 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy  
Candelario Barradas n. 111 030

**Dr. Espindola**  
Rezydencja i konsultorium ul. Marechal  
Deodoro n. 46, Przyjmuje od 12 do 16  
godz. po południu, Telefon 151 030

**Dr. Franciszek Franke**  
Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsul-  
torium ulica Barão do Seiro Azul n. 8  
Rezydencja ulica Comendador  
Araujo n. 71 01

**Dr. M. Isaacson**  
Operator-Akuszer, specjalność choroby  
kobiece i pęcherza. Konsultorium Apte-  
ka 1 de Março n. 6, Telefon n. 62 Re-  
zydencja Rio Branco n. 28, Telefon  
n. 601 08

**Dr. Mendes de Araujo**  
Specjalność, syfilis i choroby pęcherza  
Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsul-  
torium Apteka Minerva, Plac Tiradentes  
05

**Dr. Manoel Wancene**  
Specjalność choroby nerwowe i dane  
inne, Dyrektor Centralnego Instytutu Epilep-  
tycznego przy ul. Alegre n. 5 gdzie  
przyjmuje od 10 do 11 i po z rana  
07

**Dr. Salomina Sobrinho**  
Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy,  
syfilis we wszelkich stadiach prepara-  
tem Bismutodina. Leczy choroby  
nerwowe i nógowe jak skolioza, re-  
umatyzm. Konsultorium: Ul. S. Fran-  
ciszek n. 64, Apteka Moderna, Rezydencja  
Travessa Zacharias n. 12 a 09

**Dr. Wilford Lima**  
Akuszer i operacje. Konsultorium Ul.  
1 de Março n. 17, Przyjmuje od 2 i po  
do 4 i po godz. po południu. Rezy-  
dencja ul. Dr. Muncy n. 129,  
Telefon 123 013

**Dr. René Neto**  
Wyjeżdża do chorych w dzień i w  
nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15  
do 17. Konsultorium i rezydencja Plac  
Tiradentes n. 54 a. (obok apteki  
Stiefel) 06

DENTYSTYCI.

**Ana Carmelino Cunha**  
ul. Espana Telera n. 45 012

**Marcelo Lima**  
Ribeiro Telera n. 11 012

**Jaśiek Bromiewicz**  
Złoty sztucznie z pościeleniem i bez,  
w złocie i kauczuku, Flomowanie i  
wyjmowanie bez bólu.  
Roboty pierwszorędna Ceny przystęp-  
ne. Przy ul. Ruchano n. 8. 015

**Sono B. Martins**  
Ul. Marechal Floriano, n. 102, przy-  
jmuje o kazdej godz. 018

**Antônio Maciel**  
Ukończony dentysta w N. Ameryce, z  
25 letnią praktyką. Wyrzywa bez bólu,  
пломuje po cenie od 50 i wstawia po  
cenie od 100. Roboty gwarantowane.  
Ul. Comendador Araujo n. 24  
010

**Leão Maciel**  
Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5  
godzin. Plac Tiradentes n. 10  
022

**Ms. garne, papierne i dru-  
karnie**

**Casa de Novidades**  
Czysta i białe, jedwab, zabawki,  
szalik do naboznstwa, święte ozdoby  
i ozdoby, najczystsze przedmioty  
Kupujcie tylko w naszej gatun-  
kowi. Przy ulicy 10 de Novembro n. 66

„Cervejaria Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie posiada ta i na prowincji  
piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki  
„Cruzeiro”, „Pilsene”, „Pombac”, „Escudo” i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości  
i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA - CAIXA POSTAL 108

Apteka „Tiradentes“

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes N. 37

Baczność Koloniści polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmawia  
się w języku ojczystym i zaopiekują się szczerą obsługą

SWÓJ DO SWEGO

„A VENCEDORA”

Fabryka karmelków i cukierków różnego kształtu, tań-  
szych i droższych owiniętych w papier (banas), malino-  
wych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananaso-  
wych, truskawkowych, bananaowych i mlecznych.

Prócz tych mamy jeszcze inne gatunki specjalnej, nowo-  
go formatu, które w każdej chwili można zdobyć po ce-  
nach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem,  
że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski  
CORITIBA - Rua Gabral Nr. 53 - PARANA.

ADWOKAUI.

**AZEVEDO MACEDO**  
DR. MACEDO FILHO  
Prowadzi wszelkie sprawy cywilne,  
handlowe, kryminalne oraz sierot, w  
każdej miejscowości stanu Parana i S.  
Catharyn Koszta z góry płatna. Biu-  
ro Av. Victor Machado 20 078

**DR. BENJAMIN LINS**  
Buro Conselheiro Barradas 181 (068)  
**DAVID SILVEIRA DA MOTA**  
2 biuro rezentalne Sierot i Inventarzy  
Przy ulicy Marechal Floriano Peixo-  
to 2 a 042

**DR. GASTAO FARIA.**  
Buro Plac Osorio n. 49, Telefon 628  
044

**DR. HUGO ANTONIO DE BARRO.**  
Buro ulica Buenos Aires n. 15, Tele-  
fon 666 080

**DR. JULIO CESAR VIELLA**  
Buro ulica Rio Branco n. 8, Tele-  
fon 376 020

**Dominić Kurecki**  
Poski zakład krawiecki  
Ul. Alegre N. 5  
Wielki wybór materiałów na ubranie  
razomowno wykonuje się w razie po-  
życzy w 24 godziny.  
Roboty gwarantowane.  
Cena 12000

**PRESIAOZE**  
Wypożyczają się na mały procent  
dot. hipotekę lub pod gwarancją  
bonusów i apolis. Kupuje się i  
sprzedaje domy, ziemie i majątki.  
Informacje uzyskać można u Directiona  
Credito Uniao przy ulicy Mare-  
chal Deodoro n. 36. 028

Wielki Sklep Polski  
Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól,  
śledzie, sliwki, różnoki i konserwy owocowe.  
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydze, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLEJNE KUPOWAŁO I DETALICZNA  
CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

ELIXIR 914

uznany przez Narodowy Department zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego  
1916 roku, Nr. 26

Zwacza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla injeckji. Jest ener-  
gicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem o wielkiej wartości.  
Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy chorob nawet poważniej-  
szych: plamy fistała, przyszczo, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką  
odjęła. U 95% mężczyzn i 70% kobiet, którzy za czasów kawalerskich, chore-  
wali na choroby sekretne choroby te pozostają obojętnymi i to jest  
pryczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania  
kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania własnego zdrowia  
i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilizowanych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniej-  
szym lekarstwem ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w  
użyciu. „ELIXIR 914” nabyci można we wszystkich aptekach i skła-  
dch aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão & Cia. 3 Paulo Av. São João 145

Seanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kolek maciej-  
nych, jeżeli użyjecie lekarstwa „FLUXO SEDATINA”

uznana przez Narodowy Department Zdrowia Publicznego, pismem dnia 26  
czerwca 1915 roku, Nr. 87.

„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym,  
którego skutek jest najszybszym w leczeniu nieodległych kobiecych.  
Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed  
porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólaci porodowe i kolki, i zabez-  
piecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy  
porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina”  
działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.  
Jedyni depozytariusze:  
Galvão & Cia. São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Zegluga Morskiej  
„Chargour's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro  
do Hawry i Bordeaux

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami lu-  
kasowemii pospieszonymi które odbywają podróż ze Santos  
do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzo-  
nymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejszą po-  
mieszczenie

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.  
Podróż do Polski odbywa się z Santos albo z Rio de  
Janeiro do Le Havre a z Le Havre do Gdyni statkiem „Po-  
loga”.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
CEYLON.	—	30 listopada
ALBA.	6 grudnia	7 grudnia
GROIX.	—	20
LUTETIA.	5	6
HOEDIA.	—	31

Sprzedają biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do  
Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych in-  
formacji udziela

AGENT  
Ignacy Kasprowiez  
Avenida Luis Xavier n. 28, Kurytyba.

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro n. 70.

Zaloz. w 1897 przez Alfreda Ecuesta Bichels.  
Mą zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci,  
zabawek, materiałów, przedmiotów wlosciwie na prezenty, oraz na karnawa-  
l. Warto przekonac się osobiscie o dobroci towarow jako też o niz-  
kich cenach 038

Handel Polski

w Barro - Brackim Rio Gr. S.  
Włodysław Obrosłak

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów mactowych, jakoteż mącz-  
dzi rolniczych, kuchennych i wszelkich dodatków. Kupujcie produkta  
kolejnie, - płacę wysokie ceny.  
Adres: Włodysław Obrosłak  
Barro - Brackim i Barro Grande do Sul